

# Temat: Czy dziennikarzowi wolno wszystko – o etyce dziennikarskiej

**Czas realizacji: 1 godz.**

## Cele zajęć

### ■ Cel ogólny

Zdobycie wiedzy na temat etyki dziennikarskiej, umiejętność wskazania zasad uczciwego dziennikarstwa i mechanizmów manipulacyjnych w tekstach dziennikarskich.

### ■ Cele szczegółowe

Uczeń:

- z zaangażowaniem bierze udział w dyskusji,
- wskazuje cechy dziennikarskie w tzw. tabloidach,
- umie wskazać etyczne zasady dziennikarstwa,
- wskazuje w tekstach prasowych elementy manipulacji i nieetycznych
- przedstawia, na czym polega specyfika tekstu dziennikarskiego,
- gromadzi argumenty na określony temat,
- wymienia zasady organizacji tekstu dziennikarskiego,
- analizuje różne teksty i wskazuje cechy charakterystyczne przekazu medialnego,
- poszukuje tematów będących źródłem tekstu dziennikarskiego,
- umie uzasadnić, na czym polega tabloidyzacja,
- wie, czym jest faktoid i fait divers i umie wskazać te gatunki w tekstach dziennikarskich,
- tworzy różne krótkie teksty dziennikarskie,
- sprawnie posługuje się poprawną odmianą polszczyzny pisanej i mówionej.

### ■ Metody i formy pracy:

- metody aktywizujące – asocjogram, burza mózgów, dyskusja,
- rozmowa kierowana,
- ćwiczenia redakcyjne,
- ćwiczenia z tekstami prasowymi, słownikiem,
- praca z komputerem z dostępem do Internetu,
- indywidualna i grupowa praca analityczna i redakcyjna.

### ■ Środki dydaktyczne:

- karta pracy: *Czy dziennikarzowi wolno wszystko – o etyce dziennikarskiej?*,
- materiały dla nauczyciela do tematu: *Czy dziennikarzowi wolno wszystko – o etyce dziennikarskiej?*,
- „Po polsku. Literatura, język, komunikacja. Zeszyt ćwiczeń do gimnazjum.Kl.2.”, red. L.Adrabińska-Pacuła, A.Hącia, J.Malczewska, J.Olech, WSzPWN oraz kl.3. ;
- fragmenty różnych tekstów prasowych,
- komputer z dostępem do Internetu, m.in. stron: *fakt.pl* czy *onet.pl*, *mammedia.pl*, *sjp.pwn.pl* i *wikipedia*; <http://gosc.pl/doc/1272748.W-Brytania-Tabloid-poszedl-na-calosc>;  
<http://gosc.pl/doc/975394.Maja-przeprosic-za-dziennikarska-prowokacje>; <http://e-lekcje.org/nie-tedy-droga/tabloidyzacja-mediow.html> ;  
[http://www.canalpluscifyrowy.pl/mediastarter/cd/html/z02\\_05.html](http://www.canalpluscifyrowy.pl/mediastarter/cd/html/z02_05.html) ;
- tablica.

# Temat: Czy dziennikarzowi wolno wszystko – o etyce dziennikarskiej

## ■ Przebieg lekcji

### 1. Faza wstępna ( 5 min.)

- Sprawdzenie zadania domowego polegającego na tym, że uczniowie mieli po przeczytaniu tekstu Dariusza Szczepańczyka pt. „*Tabloidyżacja mediów, czyli dziennikarstwo na opak*” ( na stronie Fundacji Nowe Media: <http://e-lekcje.org/nie-tedy-droga/tabloidyżacja-mediow.html>) napisać własną opinię ( ok.120 słów) na temat przeczytanego tekstu i ustosunkować się w nim do samego artykułu oraz do poruszanego w tekście zjawiska tabloidyżacji mediów.
- Wybrani uczniowie odczytują napisane przez siebie opinie.

### 2. Faza realizacyjna

#### a) Główne „grzechy” dziennikarzy / burza mózgów i praca indywidualna ( 12 min.)

- Uczniowie czytają dwa teksty „*Mają przeprosić za dziennikarską prowokację*” (na stronie: <http://gosc.pl/doc/975394.Maja-przeprosic-za-dziennikarska-prowokacje>) oraz „*Wielka Brytania: tabloid poszedł na całość*” (na stronie: <http://gosc.pl/doc/1272748.W-Brytania-Tabloid-poszedl-na-calosc>) i wynotowują , o jakich nieetycznych zachowaniach dziennikarskich mowa jest w obu tekstach (oba teksty dostępne w *Materiałach dla nauczyciela*). Uczniowie przedstawiają na forum swoje stanowisko.
- Nauczyciel prosi, by uczniowie zastanowili się, jakie mogą być nieetyczne przykłady działania mediów i zapisali je (*zad.1. z Karty pracy*). Uczniowie podają swoje propozycje.
- Nauczyciel prosi, by uczniowie zapoznali się z tekstem „*Wydarzenia medialne – prawdziwe i fikcyjne*” ze strony [http://www.canalpluscyfrowy.pl/mediastarter/cd/html/z02\\_05.html](http://www.canalpluscyfrowy.pl/mediastarter/cd/html/z02_05.html), a po jego lekturze uzupełnili swe informacje na temat nieetycznych działań mediów (tekst dostępny też w *Materiałach dla nauczyciela*).

#### b) Czym jest fait divers? / praca indywidualna, burza mózgów i praca grupowa ( 13 min.)

- Nauczyciel prosi, by uczniowie we własnych materiałach prasowych lub na stronach internetowych ( np. [www.fakt.pl](http://www.fakt.pl), [www.onet.pl](http://www.onet.pl) itp. ) odnaleźli teksty mające charakter sensacyjny, bulwersujący, wyolbrzymiony. Uczniowie prezentują na forum te teksty.
- Nauczyciel poleca uczniom, by zapoznali się z pojęciem ‘*fait divers*’ (w rubryce *Ważne słowa*, w podręczniku „*Po polsku. Literatura, język, komunikacja. Zeszyt ćwiczeń do gimnazjum.Kl.2.*”, red. L.Adrabińska-Pacuła, A.Hęcia, J.Malczevska, J.Olech, WSzPWN, str. 208) i wykonali ćw. 8, str. 208 polegającego na przyporządkowaniu notatek prasowych do różnych rodzajów ‘*fait divers*’.
- Uczniowie rozpatrują problem ( burza mózgów): *Czy w dziennikarstwie powinna liczyć się informacja czy sensacja?* Chętni uczniowie na forum prezentują swoje opinie.
- Uczniowie w grupach zastanawiają się, jak można walczyć z sensacyjnością i pogonią za plotką w dziennikarstwie – liderzy grup na forum prezentują swoje propozycje (np. czytanie wybranych gazet, krytyczne podejście do umieszczanych w tabloidach tekstów, ośmieszanie stylistyki ‘*fait divers*’).
- Uczniowie samodzielnie tworzą krótkie notatki prasowe w stylistyce ‘*fait divers*’ (*Karta pracy, zad.2.*). Po upływie wyznaczonego czasu chętni uczniowie prezentują na forum swoje teksty.

## Temat: Czy dziennikarzowi wolno wszystko – o etyce dziennikarskiej

### c) Czy media kreują rzeczywistość?/ praca indywidualna ( 12 min.)

- Nauczyciel poleca uczniom zapoznanie się z pojęciem 'faktoid' ( w rubryce *Ważne słowa*, w podręczniku : „*Po polsku. Literatura, język, komunikacja. Zeszyt ćwiczeń do gimnazjum.Kl.3.*”, red. L.Adrabińska-Pacuta, A.Hęcia, J.Malczewska, J.Olech, WSzPWN, str.75). Po zapoznaniu się z tekstem uczniowie realizują ćw.9 a-g, str.77-79 związane z fragmentem powieści T.Prachetta pt. „*Prawda*”, a polegającym m.in. na ocenie wartości informacyjnej nowin wydrukowanych w „*SuperFaktach*”.
- Nauczyciel prosi, by uczniowie na podstawie własnych materiałów prasowych lub po zapoznaniu się z materiałami z internetu (np. [www.fakt.pl](http://www.fakt.pl) ; [www.onet.pl](http://www.onet.pl)) wypisali tematy, które wg nich są faktoidami lub są mało prawdopodobne (*Karta pracy, zad. 3.*)

### 3. Faza podsumowująca (3 min.)

- Uczniowie podsumowują zajęcia, podając przykłady zachowań, których nie mogą w swej pracy stosować dziennikarze (burza mózgów). Propozycje podane przez uczniów nauczyciel zapisuje na tablicy.

### ■ Ewaluacja/samodzielna praca uczniów

Wykonaj zad.12, str. 211 z podręcznika „*Po polsku. Literatura, język, komunikacja. Zeszyt ćwiczeń do gimnazjum.Kl.2.*”, red. L.Adrabińska-Pacuta, A.Hęcia, J.Malczewska, J.Olech, WSzPWN” : przejrzyj wybrany tabloid. Wskaż jedno zdjęcie i jedną notatkę lub artykuł, na który Twoim zdaniem, nie wyrazili zgody ich bohaterowie. Następnie napisz komentarz, w którym wyjaśnisz, dlaczego tak myślisz.

# Temat: Czy dziennikarzowi wolno wszystko – o etyce dziennikarskiej

## KARTA PRACY

1. Po przeanalizowaniu różnych materiałów z tzw., prasy brukowej w formie asocjogramu zapisz, jakie mogą być przykłady nieetycznych działań mediów.

### NIEETYCZNE DZIAŁANIA MEDIÓW

2. Stwórzcie 2 krótkie teksty w stylistyce 'fait divers', które będą dotyczyły wydarzeń z życia szkoły i mogłyby być zamieszczone w dziale „Najważniejsze wydarzenia mijającego miesiąca”

1.....  
.....  
.....  
.....  
.....

2.....  
.....  
.....  
.....  
.....

3. Na podstawie własnych materiałów prasowych lub po zapoznaniu się z materiałami ze stron internetowych (np. [www.fakt.pl](http://www.fakt.pl) ; [www.onet.pl](http://www.onet.pl)) wypisz tematy, które wg ciebie są faktoidami lub są mało prawdopodobne.

.....  
.....  
.....  
.....  
.....

# Temat: Czy dziennikarzowi wolno wszystko – o etyce dziennikarskiej

## MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELA

### 1. Tekst Dariusza Szczepańczyka pt. „*Tabloidyzacja mediów, czyli dziennikarstwo na opak*”, który uczniowie mieli przeczytać samodzielnie w ramach zadania domowego

(na stronie Fundacji Nowe Media: <http://e-lekcje.org/nie-tedy-droga/tabloidyzacja-mediow.html>)

#### „*Tabloidyzacja mediów, czyli dziennikarstwo na opak*”

Gdyby nie tabloidy, to pewnie nigdy nie dowiedzielibyśmy się, że *"Radek Majdan nie chciał oddać Dody"*, a mimo to udało jej się z nim rozwieść. Może nawet, o zgrozo, nie mielibyśmy pojęcia, że ktoś taki jak Doda w ogóle istnieje. Tylko tabloidom zawdzięczamy wiedzę o tym, że stylista Tomasz Jacyków *"spędził święta ze swoim chłopakiem i jego rodzicami"*, a poseł Jerzy Wenderlich z SLD złamał duży palec u nogi tuż przed balem sylwestrowym. Wniosek jest prosty: bez tabloidów bylibyśmy mocno niedoinformowani. Warto się jednak zastanowić, czy coś ważnego byśmy z tego powodu stracili?

#### *Skąd to się wzięło?*

Początki tabloidów, zwanych dawniej prasą brukową, albo po prostu brukowcami, sięgają pierwszej połowy XIX wieku. Wtedy to Benjamin Day, wydawca dziennika "New York Sun", zauważył, że gdy zamieszcza więcej artykułów o sensacyjnych wydarzeniach, gwałtownie wzrasta poczytność jego gazety. Odbiorcami byli głównie robotnicy, którzy coraz liczniej nabywali umiejętność czytania. Rosnący nakład dziennika przyciągnął żłaknionych szybkiego zysku reklamodawców, a to z kolei pozwoliło wydawcy ustalić cenę gazety na poziomie zaledwie jednego centa. To był początek powstania tzw. Penny Press, czyli prasy jednocentowej, na którą stać było wszystkich. Śladami Daya poszli wkrótce inni wydawcy i rozpoczęła się między nimi zażarta walka o czytelnika. Gazety prześcigały się w doniesieniach o zabójstwach i innych przestępstwach dokonanych w okolicy, pisano o klęskach żywiołowych, katastrofach, po raz pierwszy zaczęto też publikować artykuły dotyczące problemów prostych, zwyczajnych ludzi, a nie tylko arystokracji. Trzeba jednak przyznać, że wydawcy dbali o to, aby informacje były rzetelne, zgodne z rzeczywistością.

Pierwszy polski tabloid powstał dopiero na początku lat 90. ubiegłego wieku.

Wydawca postawił sobie wtedy za cel dotarcie do mniej wymagających czytelników. Artykuły w gazecie miały być w miarę krótkie, pisane przystępnie i dotyczyć spraw bliskich tzw. zwykłym ludziom. I to wszystko. Realizacja tych skromnych i w sumie sympatycznych założeń dość szybko zaczęła jednak przybierać, podobnie jak na całym świecie, karykaturalną postać.

# Temat: Czy dziennikarzowi wolno wszystko – o etyce dziennikarskiej

## **Zasadą jest brak zasad**

Obecnie tabloidyżacja dotyczy, w różnym stopniu, wszystkich rodzajów mediów: prasy, radia, telewizji, a także portali internetowych (np. "Pudelek", "Plotek"). Można ją sprowadzić do kilku "świętych" zasad. Jeśli temat nie jest sensacyjny, szokujący, kontrowersyjny, albo przynajmniej nie da się go podać w takiej formie, to nie warto się nim zajmować. Stabloidyżowane media zajmują się najchętniej prywatnym życiem polityków lub znanych gwiazd. Przekraczane są przy tym kolejne granice ich intymności. Jednak zwyczajnym ludziom też poświęcają uwagę. Ale pod warunkiem, że historie o nich są naprawdę mocne, a nawet drastyczne (*"pani Genowefa straciła męża, rentę i nogę"*). Mile widziane są wszelkie krwawe kryminały. Stare powiedzenie wydawców głosi, że nic tak nie ożywia gazety, jak trup na pierwszej stronie. Dobrze jest też czasem wykrzyć jakąś poważną aferę, a jak się nie da, to ją... wykreować.

No właśnie. Tabloidyżacja wiąże się z dość swobodnym traktowaniem zasady rzetelności dziennikarskiej. Dopuszczalne jest publikowanie nie do końca sprawdzonych informacji, powielanie lub tworzenie plotek, czy kreowanie tzw. faktów medialnych. Okazuje się, że nawet mało istotną informację można rozdmuchać tak, że staje się przedmiotem poważnych dyskusji i sporów. News o tym, że pies Saba należący do marszałka Sejmu bezkarnie chodzi sobie po polskim parlamencie roztrząsano przez parę dni w prasie, radiu i telewizji. Komentowali ten fakt wzburzeni politycy. Pies w Sejmie? W dodatku bez przepustki? Marszałek wyjaśniał, że cały czas trzymał go na smyczy i zaprzeczał, jakoby czworonóg *"zeżarł jakieś meble w jego gabinecie"*.

## **Uprościć co się da**

W tabloidowym przekazie uderza dość uproszczony obraz świata, który sprowadza się do jasnego podziału na dobrych i złych, bogatych i biednych, mądrych i głupich... Jest to szczególnie widoczne w tytułach publikacji (*"Pijak wiózł trzeźwych"*, *"Władza sobie dogadza"*, *"Trzepie kasę dzięki kryzysowi"*). W stacjach radiowych pełno jest wojowniczych zapowiedzi typu: *"Już za chwilę weźmiemy w obroty polityka X lub Y"*, *"Szykuje się potyczka z postanką Z"*. Telewizyjni wydawcy rzucają *"Piaskiem po oczach"*, wyzywają rozmówców na symboliczny (przynajmniej na razie) pojedynek na *"Ringu"*, albo organizują kolejny, nowy talk-show, w którym ta sama wyeksploatowana medialnie gwiazda odpowiada po raz setny, czy nosi majtki. Tabloidyżacja zdecydowanie stawia na formy krótkie, proste, łatwo przyswajalne, żeby zanadto nie obciążać intelektu odbiorcy poważną refleksją. Niektóre artykuły i programy są szybkie, jak kula wystrzelona z karabinu. Trudno nie zostać trafionym. Na początku atakują odbiorcę szokujące zdjęcia lub wyrazisty, ekspresyjny materiał filmowy, czy obraz ze studia w wymyślnych ujęciach. Warstwa słowna w tym schemacie nie jest zbyt skomplikowana. Tabloidyżacja w mediach objawia się często specyficznym, dalekim od subtelności słownictwem. Język ten jest potoczny, bywa dosadny, pełen agresji, na ogół jest nacechowany negatywnie, a w niektórych przypadkach ociera się o wulgarność. Dla starszych widzów nie do przyjęcia jest pewnie fakt, że prowadzący program mówi do swojego gościa: *"Zamknij ryj"*, a aktorowi w słuźnym wieku docina: *"Ty to się nie pocisz, bo nie masz już wody w organizmie"*. Możliwe, że dla wielu młodszych widzów to po prostu dowód luzu i przykład świetnej rozrywki.

Nawiązując jednak do wspomnianego już intelektu odbiorców. Tabloidowy przekaz nie pobudza do myślenia, raczej podgrzewa emocje. W podawanych newsach informacja jest od razu oceniana i interpretowana przez autora, co jest jawnym zaprzeczeniem zasady bezstronności i obiektywizmu. *"Szczyt głupoty i braku odpowiedzialności. Matka po pijanemu zajmowała się 14-letnim synem inwalidą"*. Zanim jeszcze dziennikarz podał fakt, to już odpowiedział czytelnikowi, że powinien go on oburzyć.

# Temat: Czy dziennikarzowi wolno wszystko – o etyce dziennikarskiej

## **Wszystko dla odbiorcy**

Szefowie tabloidów i inni medialni zwolennicy takiej formy dziennikarstwa (jej elementy widać już nawet w poważnych programach i prasie) chwalą się często, że wychodzą naprzeciw potrzebom większości społeczeństwa. Na dowód tego podają swoje wyniki oglądalności, czy sprzedawalności. Zgoda. Masowy odbiorca woli obejrzeć "Big Brothera" lub tańczące gwiazdy, albo poczytać w poręcznej i taniej gazecie o posłance, co ma buty z bombek, niż zgłębiać tajniki ekonomii, czy analizować ustawy sejmowe. Na upartego można nawet doszukać się w tabloidyzacji mediów jakiejś wartości. Dzięki niej wielu mniej wykształconych ludzi znajduje zrozumiałe wytłumaczenie tego, co się wokół nich dzieje, być może też czują się docenieni jako obiekt zainteresowania dziennikarzy. Ale coś tu jednak nie gra. Nie jest wcale takie pewne, czy to odbiorca narzuca mediom, jak mają wyglądać, czy wręcz przeciwnie - to media kształtują zapotrzebowanie odbiorców. Prawda leży pewnie po środku.

Jest jednak faktem, że czasami tabloidy, dla zwiększenia swojej popularności, posuwają się do absurdu. Tworzą fikcyjny świat. Jedna z gazet wydrukowała magiczne figury naenergetyzowane przez uzdrowiciela: trójkąt na układ moczowy, koło na układ trawienny i serce na krążenie. Należało je wyciąć i przyłożyć do odpowiedniej części ciała. Po jakimś czasie tabloid zaczął publikować listy od czytelników, którym te kawałki papieru pomogły!

Tabloidyzacja powoduje, że wielu odbiorców ma w głowie jedynie medialne gotowce i nie potrafi samodzielnie myśleć i oceniać rzeczywistości. Ale wywiera także wpływ na jakość dziennikarskiego rzemiosła. Coraz więcej dziennikarzy postrzega siebie wyłącznie jako dostarczcycieli pseudoinformacji, które mają szokować, zaskakiwać, albo dawać ludziom niewybredną uciechę.

## **2. Fragment artykułu „ Maja przeprosić za dziennikarską prowokację”**

(za: <http://gosc.pl/doc/975394.Maja-przeprosic-za-dziennikarska-prowokacje>)

**Wydawca "Faktu" ma przeprosić Krzysztofa D. za nazwanie go "pedofilem i zboczeńcem" oraz ujawnienie jego danych i wizerunku. Nie musi zaś mu płacić 100 tys. zł zadośćuczynienia, ale 20 tys. zł. To prawomocny wyrok w sprawie głośnej prowokacji dziennikarskiej z 2005 r.**

W piątek Sąd Apelacyjny w Warszawie uznał, że dziennikarze "Faktu" mieli prawo przeprowadzić prowokację i - podając się za nieletnią - doprowadzić do spotkania "Pauli14" z D. w hotelu. Tam mężczyznę zatrzymała policja, powiadomiona o sprawie przez dziennikarzy. Zarazem SA uznał za bezprawne późniejsze opisywanie sprawy przez tabloid, który użył wobec Krzysztofa D. słów: "pedofil, zboczeniec, i przestępca" i bez zgody ujawniał jego wizerunek oraz dane pozwalające na jego identyfikację (...)

## **3. Fragment artykułu „ Wielka Brytania: tabloid poszedł na całość”**

(za: <http://gosc.pl/doc/1272748.W-Brytania-Tabloid-poszedl-na-calosc>)

**Brytyjski tabloid "The Sun" opublikował zdjęcia rozebranego księcia Harry'ego, które wcześniej znalazły się na amerykańskim portalu internetowym TMZ. Gazeta uczyniła to mimo ostrzeżeń prawników dworu, że publikacja będzie ingerencją w prywatność księcia.**

W piątkowym wydaniu gazeta należąca do koncernu News International Ruperta Murdocha oznajmiła, że sprawa zdjęć jest testem na wolność brytyjskich mediów. Powołała się również na to, że zdjęcia już zostały rozpowszechnione i są dostępne w internecie.

## Temat: Czy dziennikarzowi wolno wszystko – o etyce dziennikarskiej

Chodzi o dwie fotografie zrobione w pokoju hotelowym w Las Vegas, na których widać Harry'ego nago. Zdjęcia wykonano prawdopodobnie telefonem komórkowym.

Dwa inne brytyjskie dzienniki "Daily Mirror" i "Independent" oświadczyły, że nie opublikują zdjęć, ponieważ uważają, że naruszają one prywatność 27-letniego księcia.

Fakt, że większość brytyjskiej prasy powstrzymała się dotychczas od publikacji zdjęć, wywołał dyskusję, jaki wpływ na jej zachowanie ma dochodzenie prowadzone przez tzw. komisję Levesona - zauważa portal BBC News.

Komisja wszczęła dochodzenie w sprawie standardów etycznych mediów, w reakcji na niedawną aferę podsłuchową. Pracownicy nieistniejącego już tabloidu "News of the World", również należącego do koncernu Murdocha, włamywali się do poczty głosowej w telefonach znanych osobistości, by zdobyć informacje.

### 4. Tekst „Wydarzenia medialne - prawdziwe i fikcyjne”

(ze strony: [http://www.canalpluscyfrowy.pl/mediastarter/cd/html/z02\\_05.html](http://www.canalpluscyfrowy.pl/mediastarter/cd/html/z02_05.html) )

#### 1. Fikcyjne

*Przypłynął do Zatoki Gdańskiej, wyrzucając przez nozdrza efektowny trzymetrowy strumień pary wodnej. (...) Wywołał zamieszanie, bo wieloryba nie widziano w Bałtyku od 27 lat. W blasku fleszy machnął ogonem i słuch by o nim zaginął, gdyby nie dziennik "Fakt". Dziennikarze tej gazety wysłędzili bowiem, że wieloryb płynie w górę Wisły. W środę 5 kwietnia dostrzegli go mieszkańcy wsi Rybaki ("Fakt" zamieszcza zdjęcia naocznych świadków (...)) 10 kwietnia "Fakt" triumfował: Lolek w stolicy! Na nadwiślańskich bulwarach witały go setki zachwyconych mieszkańców stolicy (na zdjęciu widać tylko kilkanaście osób). Lolek pozdrawiał swoich przyjaciół, machając wielgachnym ogonem - emocjonował się dziennikarz "Faktu" (...)*

Źródło: [www.press.pl](http://www.press.pl)

#### 2. Prawdziwe, ważne, nadmiernie nagłośnione

*Martwe łabędzie znalezione w Toruniu były zarażone groźnym dla człowieka wirusem H5N1 - ustalił Instytut Weterynaryjny w Puławach. (...) Teraz trzeba jeszcze poczekać na potwierdzenie z Anglii. Laboratorium pod Londynem jest autoryzowane przez Unię Europejską. Po wykryciu ptasiej grypy u martwych łabędzi w Toruniu prowadzone są działania zabezpieczające przed rozprzestrzenieniem się choroby. Na godzinę 10.30 zaplanowano kolejne spotkanie sztabu kryzysowego, po którym będzie zapewne znanych więcej informacji na temat.*

Źródło: [onet.pl/TVN24/IAR](http://onet.pl/TVN24/IAR)

#### 3. Prawdziwe, bez znaczenia

*Koniec tajemnicy! NICOLE KIDMAN i KEITH URBAN są parą. Oficjalnie pokazali się razem w czasie rozdania tegorocznych nagród Grammy. Ten wieczór należał do nich. Podczas rozdania nagród Grammy roi się od gwiazd. Jednak w tym roku nikt nie wzbudzał takich emocji jak oni. Nicole głaskała Keitha po włosach, szeptała do ucha. On czule muskał ją po twarzy. Siedzącą w pierwszym rzędzie parę obejrzało ponad 650 milionów widzów na całym świecie.*

Źródło: [www.gala.pl](http://www.gala.pl)